Nr. 91. Czwartek, 19 Kwietnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 8 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1928.

P. Wojewoda lwowski dopuścił dr. Aleksandra Kołodzieja do służby przygotowawczej w państwowej służbie zdrowia i przydzielił do służby w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (Wydział Zdrowia Publicznego).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Praca dzieci i młodocianych w Polsce.

Smutnej, a nawet bolesnej nieraz sprawie pracy dzieci i młodocianych, nadmiernego jej rozwielmożnienia, nader ciężkich jej warunków — poświęca Instytut Gospodarstwa Społecznego swą najnowszą publikacje. Inspektorka pracy p. Halina Krahelska, przedstawia w niej (Praca dzieci i młodocianych w Polsce, Warszawa 1928), na podstawie bogatego materjału liczb i faktów, obecny stan w Polsce tej ważkiej, a tak bardzo niedocenianej, a nieraz nawet nie dostrzeganej kwestji.

Ze statystyk przytoczonych przez autorkę wynika, że praca dzieci i młodocianych jest u nas stosowana w b. szerokiej mierze. Co się tyczy pracy dzieci do lat 15, to ścisłych zestawień liczbowych oczywiście niema, gdyż praca ta jest zakazana. Pewną wskazówką, jak dalece mimo wszelkich zakazów dzieci są zatrudniane w przemyśle, stanowią wykorzystane przez autorkę materjały Kas Chorych. Warszawska Kasa podała do Inspekcji w ciągu 10 zaledwie miesięcy 1927 — 1112 dzieci nielegalnie zatrudnionych. A zważyć wszak należy, że pracodawcy naogół ich nie ubezpieczają w Kasach, w obawie przed karami i usunięciem dzieci.

Wśród dzieci pon. 15 lat zgłoszonych przez pracodawców do warszawskiej Kasy Chorych, 24% pracowało w przemyśle konfekcyjnym, 14,5% w przemyśle metalowo-hutniczym, 14,4% w handlu, 10% w przemyśle hotelowym.

Młodocianych, t. zn. robotników w wieku od 15—18 lat, pracuje w zakładach, zatrudniających pow. 20 robotników ok. 39 tysięcy, czyli 9% ogółu robotników. Najwięcej młodocianych zatrudnia przemysł krawiecki (33%), następnie odzieżowy (22%), szklany (18%), metalowy (17%), poligraficzny (16%) i t. d. Autorka przytacza przykłady fabryk, opierających swą produkcję na pracy młodocianych. W Warszawie istnieją wielkie zakłady metalowe, w których robotnicy młodociani wynoszą 50 a nawet 70% ogółu, a w jednej ze średnich fabryk odsetek ten dochodzi do 82%. Jeszcze bardziej, aniżeli w przemyśle, rozpowszechniona jest praca młodocianych w rzemiośle, lecz brak tu jakichkolwiek danych liczbowych.

Podczas gdy zagadnienie walki z pracą dzieci jest wzgl. łatwe, gdyż istnieją zupełnie niedwuznaczne zakazy, to walka z rozwielmożnieniem się pracy młodocianych jest bez porównania trudniejsza ze względów nietylko społecznych ale również z powodu całkowitego braku przepisów prawnych. Autorka, powodowana troską o młode pokolenie robotnicze, domaga się ustawowego ograniczenia pracy młodocianych. Powyżej pewnego ściśle ustalonego stosunku do liczby dorosłych robotników nie może być dopuszczone płacenie „uczniowskich" stawek płacy, choć niema żadnego nauczania. Młodociany winien tam pracować na prawach zwykłego robotnika. Płacenie normalnych stawek płac ograniczyłoby zatrudnianie młodocianych. Niska, częstokroć żadna płaca — oto bowiem główna przyczyna nadmiernego wzrostu pracy młodocianych. „W rzemiośle — pisze p. Krahelska — nietylko powszechnie jest praktykowana praca bezpłatna młodocianych wzamian za t. zw. naukę, czasem za mieszkanie, za stół, ale bardzo często spotyka się nadto zwrot kosztów utrzymania majstrowi lub opłatę tzw. nauki przez rodziców młodocianego".

Najciekawszy jest rozdział dotyczący charakteru pracy młodocianych. Autorka rozwiewa iluzje co do „nauki", odbywającej się w fabrykach i twierdzi, że młodociani pracują prawie wyłącznie w charakterze t. zw. pomocy niefachowej i żadnej nauki nie otrzymują, żadnego wykształcenia fachowego nie nabywają. Młodociani zajmują się różnemi usługami, przenoszeniem rzeczy, a w najlepszym razie przez lata całe pracują przy jednej maszynie, nie mając możności ogarnięcia całokształtu. W obecnych warunkach kształci młodzież raczej rzemiosło, aniżeli fabryka.

Temu stanowi rzeczy przeciwstawia autorka stosunki na Zachodzie. Tak np. przytacza, że wielkie niemieckie fabryki metalowe wprowadziły dla t. zw. uczniów robotników odrębny dzień szkolny — poświęcony nauce teoretycznej i warsztatowej, przy 5-dniowym tygodniu roboczym ucznia w warsztatach fabrycznych wyodrębnionych z ogólnych oddziałów.

Sprawa kształcenia robotników przemysłowych nie jest u nas wcale uregulowana. Nie rozwiązuje jej prawo przemysłowe, poświęcające główną uwagę kształceniu rzemieślników.

Ustawa o pracy kobiet i młodocianych przewiduje dokształcanie się młodocianych w szkołach zawodowych lub ogólno-kształcących. Przepis ustawy jest jednak w małej tylko mierze wykonywany. Zaledwie 16% ogółu młodzieży uczęszcza do tych szkół. Tłumaczy się to brakiem odpowiednich szkół, oraz trudnością uczęszczania do nich przy często przedłużanym o 2—3 godzin czasie pracy.

Autorka podaje szczegółowe liczby ze stosunków warszawskich. Okazuje się z nich że 32 proc. chłopców i 67 proc. dziewcząt nie uczęszczało wcale do szkoły, ani do powszechnej, ani do zawodowej. Należy się jednak spodziewać, że wraz z dalszym rozwojem szkolnictwa powszechnego przejściowe te stosunki zwolna będą zanikać.

Ciekawe są również informacje o czasie pracy młodocianych, o urlopach oraz o ochronie zdrowia. Wynika z przedstawionego przez autorkę materjału, że liczne w tych dziedzinach przepisy prawne nie są częstokroć przez przemysł wykonywane. W hutach szklanych pracują młodociani i dzieci poniżej lat 15 przy wydmuchiwaniu szkła ustami, pracy bardzo szkodliwej, a ustawą zakazanej. Statystyka zdrowotności członków Kas Chorych wykazuje wielką chorobowość wśród dzieci do lat 15 i mniejszą (ale również znaczniejszą niż w innych grupach wieku) chorobowość młodzieży do lat 20-tu.

W zakończeniu konkretyzuje autorka swe postulaty. — Żąda więc ograniczenia pracy młodocianych, reformy nauki zawodowej, przymusowego przechodzenia przez poradnię psychotechniczną, skrócenia czasu pracy do 6 godzin, ustanowienia płac minimalnych, wprowadzenia w życie opieki lekarskiej, itd.

Może nie wszystkie wnioski p. Krahelskiej są słuszne, może nie wszystkie sa w obecnych warunkach realne. W każdym razie winna się w myśl życzeń autorki, traktującej swą książkę, jako sygnał, rozwinąć dyskusja nad kwestją wzmożenia ochrony pracy młodocianych.

Wizyta rzymska.

Gubernator Rzymu przyjął Ministra Zaleskiego z małżonką, z którymi przeprowadził utrzymaną w serdecznym tonie rozmowę. Następnie gubernator podejmował gości herbatą, w której, oprócz Ministra Zaleskiego z małżonką, wziął udział poseł polski Knoll oraz szereg osobistości ze społeczeństwa włoskiego i kolonji polskiej. Minister Zaleski żegnając się, złożył gorące podziękowanie za przyjęcie i wyraził podziw nad pracami dla rozwoju Rzymu.

Centrowa „Germania" w dłuższej depeszy swego korespondenta warszawskiego

JANUSZ MEISSNER. 21)

ESKADRA.

Powieść.

IV.

Była późna noc.

Warszawe ogarnął nerwowy półsen pełen oczekiwania ogromnych zdarzeń, które miały przyjść.

W sztabie generalnym na Placu Saskim płonęły lampy. Generałowie radzili, trwożnie patrząc w niewiadomą przyszłość, która szła ku miastu w ciemności wielkimi krokami, coraz bliższa, tajemnicza, nieodgadniona. Wojska cofały się ciągle, zdemoralizowane, przygnębione, wypierane zewsząd przez zwycięskie czerwone armje.

Trzeci korpus konny i czwarta armja wroga od północy oskrzydlały już Warszawę, sięgając po Mławę i Sierpc, piętnasta zagrażała Modlinowi, trzecia i szesnasta lada dzień rozpoczną atak, wziąwszy kolejno Ostrów, Małkinię, Wyszków, Sokołów, Węgrów i Siedlce. A od południa, jak groźne memento — Grupa Mozyrska, tylekroć zwycięska, dwunasta armja i reorganizujący się korpus konny Budiennego...

Rozszalała pomrukiem grzmotów armatnich idzie burza od wschodu. Czyż zdołają się jej oprzeć? Radzą: krzyżują się projekty, ścierają się zdania.

W Ministerstwie spraw zagranicznych też światła.

Radzą także na Zamku, radzą w Sejmie, radzą w gabinetach ministerjalnych i wojskowych biurach. Radzą: walczy odwaga z mędrkowatem tchórzostwem, zimna krew z histeryczną gorączką, polityka obcych mocarstw i kapitałów z polską myślą o zwycięstwie, walczą pocichu między sobą „zjednoczone" dla obrony kraju partje...

Warszawa pół śpi, pół słucha panicznych plotek i wersji o wykrzywionych zielonych twarzach i biegających źrenicach, lecących przez ciemne ulice na nietoperzych skrzydłach i szepczących w uszy zbielałemi wargami potworności o tem co przyjdzie, co już idzie, już jest... A strach blady zapuszcza długie macki w głębokie studnie kamienic, którym gasną z przerażenia oczy.

Warszawa śpi mimo to. Śpi pulsując bojaźnią, zdenerwowana, roztrzęsiona, niepewna jutra. Czy nie obudzi się z krwawą plamą czerwonych flag na dachach?...

Czuwa jeszcze ktoś: przyćmione żółte światło sączy się przez gałęzie starych drzew z okien Belwederu. Pracuje twórcza myśl. Łamie się w walce z samym sobą On, nie biorący udziału w naradach generałów i mężów stanu.

Plan bitwy jest prosty: zgromadzona pod Warszawą masa artylerji i cztery, pięć dywizji wojska — wystarczą do jej obrony.

Korzystając z oskrzydlających stolicę daleko na zachód czwartej i części piętnastej armji — zaatakować od południa przy użyciu gros sił; rozbić kolejno Grupę Mozyrską i szesnastą armję, odciąć zaawansowane siły i zadać klęskę czerwonym wojskom.

Zaatakować od południa... Tak, ale czem?

W Warszawie jest nie pięć, a dziesięć dywizji, z których jednak żadna nie wytrzymała niedawnych uderzeń bolszewików. Dziesięć dywizji! Połowa niemal tego, czem wogóle rozporządzał na froncie. Dziesięć dywizji, za plecami których drży wielkie miljonowe miasto. Jeśli choć jedną z nich wycofać dla wzmocnienia grupy ofensywnej, na resztę podziała to denerwująco, a słaby duch stolicy padnie na kolana w trwodze, poddając miasto, demoralizując do reszty wojsko...

Jest jeszcze czwarta armja: możnaby, skazując zgromadzone pod Warszawą siły na rolę pasywną, wyszarpnąć ją z frontu, skoncentrować pod Dęblinem i rozpocząć stamtąd natarcie. Trzeba jednak obsadzić wtedy zachodni brzeg Wisły od Warszawy do Dęblina: znów trwonienie sił na pasywną, zbyteczną być może, obronę.

— Nonsens, nonsens założenia.

Więc jednak trzeba użyć część tej piechoty, stojącej pod Warszawa, zastępując ja potęgą ognia artylerji.

— A jeśli nie wytrzymają? Jeżeli siły moralne wojska i stolicy załamią się i runą pod stopy zwycięskich dotąd pułków czerwonej armji? Odpowiedzialność za państwo i jego stolicę zgniotła decyzję płynącą z zasad strategji.

Nie mógł się zdobyć na zaufanie ani do tych, pędzonych wczoraj jeszcze w popłochu wojsk, ani do rozplotkowanego, zgnębionego niepowodzeniami wojny społeczeństwa.

— Nonsens założenia — powtórzył. — Kontratak musi rozporządzać siła, a skąd ją brać tę siłę?!

Zaczął chodzić wielkimi krokami po miękkim, puszystym dywanie. Zdawało mu się, że z ciemnych kątów pokoju coś chichocze i kpi z niego, gdy wyraźną głupotę i zaprzeczenie rozsądku strategicznych praw bierze za podstawę planu, mającego rozbić armję wroga. Rozejrzał się niespokojnie dokoła.

— Głupstwa — mruknął, wzruszając ramionami.

Ropoczął rachunek sił od początku. Przyszedł mu na myśl południowy odcinek frontu. Tamte wojska dawały większą gwarancję swojej siły moralnej: zwyciężyły przecież nie tak dawno Budiennego i trzymały się mocno, ustępując nie pod naporem poszczerbionej w walkach dwunastej armji, a tylko z konieczności stwarzanych na północy przez cofnięcie się naszej pierwszej i czwartej armji. Przytem Budienny nie był tymczasem groźny. Należało zaryzykować, osłabiając ten odcinek o jakieś dwie dywizje, które stanowićby mogły najlepszy element bojowy. Po namyśle wybrał pierwszą i trzecią legjonową.

— Te nie dadzą się złamać. Trzeba je poświęcić, jeżeli się to ma udać.

Dodawszy do tych sił większą część czwartej armji i brygadę jazdy otrzymał w sumie około pięciu dywizji, których zadaniem było pokonać flankowym atakiem najpierw 58 dywizję bolszewicką i Grupę Mozyrską, następnie sześć dywizji 16-ej armji, a wreszcie — przeciąć drogę odwrotu 15-ej i czwartej armji oraz trzeciemu korpusowi konnemu.

— Mało, — powiedział sobie — ale to lepsze niż odwrót w Poznańskie i rokowania pokojowe.

(C. d. n.)

omawia znaczenie podróży Ministra Zaleskiego do Rzymu, przyczem przyznaje, że podróż ta ma charakter zdecydowanie polityczny, stwierdza jednak równocześnie, że wszelkie kombinacje polityczne na temat tej podróży są mylne i fantastyczne. Zasadniczem pytaniem jest, z której strony wyszła inicjatywa do tej wizyty. Korespondent podkreśla tu, że inicjatywa wyszła od Mussolini'ego. Spotkanie Ministra Zaleskiego z Mussolinim jest tembardziej zrozumiałe ze względu na stosunki między obu mężami stanu w czasie, kiedy Zaleski był jeszcze posłem w Rzymie. Korespondent uważa za rzecz bardziej niż prawdopodobną, że w rozmowie między Ministrem Zaleskim a Mussolinim poruszona została również sprawa stosunków polsko-litewskich. Ostatecznie jednak, jak zaznacza korespondent, świadczyłoby to tylko o tem, że Mussolini stara się również przez osobiste podkreślenie ważności problemu wschodniego nadać tem większe znaczenie swej tezie, że w stosunkach dyplomatycznych można obchodzić się bez Ligi Narodów. Natomiast zupełnie bezpodstawne — jak oświadcza „Germania" — są fantastyczne kombinacje w związku z wizytą Ministra Zaleskiego na temat rzekomego oziębienia się stosunków między Polską a Francją. Pomija się tu fakt, że tego rodzaju cel nie przyniósłby żadnego większego zysku, ani Polsce ani Włochom. Nie należy pozatem zapominać, że Polska na terenie polityki międzynarodowej jest narazie ograniczona do wpływów na bliskim Wschodzie. Dlatego nie mogłaby zaważyć na szali zagranicznej polityki europejskiej w szerszem tego słowa znaczeniu. Zapomina się o jednem, mianowicie o tem, że Polska nie zdecydowałaby się za żadną cenę do odrzucenia dawnej swej przyjaciółki Francji dla widoków niezupełnie pewnych.

W dziesięć lat po pokoju Brzeskim.

II.

Niemcy zawiedli się w swoich nadziejach brzeskich pod każdym względem. Najpierw myśleli, że uda im się zmienić pomyślnie dotychczasowy wygląd t. zw. frontu wschodniego t. j. wysłać większość sił na Zachód przeciwko Francuzom. Plany te nie dały się zrealizować. Poszły wprawdzie liczne wojska na zachód, ale 20 dywizyj musiało pozostać na nieskończenie rozległym froncie wschodnim, bądź ugrzęznąć na Ukrainie dla dopilnowania konieczności ekonomicznych. To zaś, co odeszło na Zachód, składało się z materjału żołnierskiego gorszego, zdemoralizowanego rozczynym kontaktem z rewolucyjną Rosją, i mogło nadawać się chyba do trzymania odcinków spokojnych, a nie do ofenzywy. Ponadto obawa ataków ze strony rosyjsko-ukraińskiej nie ustała właściwie aż do końca wojny europejskiej. To też już w r. 1918 pisał Ludendorff, że pokój brzeski, to niestety tylko „pokój zbrojny", a Helferich w liście do Mirbacha, ambasadora niemieckiego w Moskwie, wyznawał z rozczarowaniem: „Traktat pokojowy ze Wschodem nie zlikwidował całkowicie wojny na wschodzie, ani pod względem dyplomatycznym, ani pod względem militarnym".

Niemcy zawiedli się również w swoich wspaniałych rachubach gospodarczych. Liczyli na spichlerze Ukrainy i na pomoc tego rządu ukraińskiego, z którym zawarli pokój. Tymczasem rząd ten był bezsilny. Wojska niemieckie i austrjackie musiały same zająć się wyegzekwowaniem spodziewanych skarbów ukraińskich. Musiały wkroczyć w lutym na Ukrainę, rozszerzać coraz bardziej tę swoją okupację, prowadzić prace rolne i żniwa, wydobywać zboże i żywność, wkroczyć w Zagłębie Donieckie dla zdobycia węgla i posunąć się aż na Krym i nad Morze Czarne dla dopilnowania transportów. Zaabsorbowało to wielkie masy wojska i kosztowało mnóstwo wysiłków. Nieszczęśliwa zaś polityka niemiecka w Kijowie, wypędzenie dotychczasowego rządu, a zainstalowanie Skoropadskiego, polityka rolna niemiecka, ciągłe walki i utarczki wojsk niemieckich z chłopstwem Ukrainy, nadużycia oficerów i żołnierzy, ekspedycje karne i palenie wsi opornych — wszystko to spowodowało ogromny ferment. Proletarjat robotniczy i chłopski, socjaliści-rewolucjoniści — stanęli przeciw okupantom, a wyrazem tego wrzenia było zamordowanie gen. Eichhorna w Kijowie i zamach na posła Mirbacha w Moskwie.

A rezultat gospodarczy pokoju z Ukrainą był jaki? „Brotfriede" przyniósł Niemcom zaledwie 40.000 wagonów żywności; t. j. połowę tego, na co niedawno liczono, a co wynosiło obecnie po funcie mąki od jednego mieszkańca Ukrainy.

I w trzecim jeszcze względzie — stwierdza p. Pierre — pokój brzeski nie przyniósł Niemcom nic dobrego. Mianowicie, jeśli chodzi o wpływ tego imperjalistycznego traktatu na stronę moralną narodu niemieckiego. Pokój brzeski był manifestacją aneksjonizmu niemieckiego, wykazał w całej pełni zaborcze tendencje imperjalizmu Hohenzollernów i rozwiał ostatecznie legendę o defensywnym charakterze niemieckiej wojny. Trocki powiada w swoich „Pamiętnikach", że jedyną realną wartością, uderzającą go w czasie pertraktacyj brzeskich, były „żołnierskie buty generała Hoffmanna, wysuwane na stół konferencyjny". Te buty, czy też ta buta generalska podyktowała pokój. Ale nie czas już było nawet w Niemczech na taki pokój. Radowała się Pangermanja, ale równocześnie polityka aneksjonistyczna poruszyła do żywego socjalistów lewicy; wybucha kolosalny strajk generalny, ogarniający także wojenne fabryki broni; rewolucyjne żywioły w Niemczech burzą się na myśl, że przez pokój brzeski gotuje się tylko nowe trony bałtyckie dla kronprinzów pruskich; równocześnie odzywają się głosy, żądające deklaracyj antyaneksjonistycznych, ewakuacji Belgji, przyjęcia formuły t. zw. wojny „narodowej", którą aprobuje ks. Maks Badeński.

Niemcy stają niebawem w ogniu poruszeń wewnętrznych, do których miała się przyłączyć i agitacja bolszewicka. Bo przez pokój brzeski z sowiecką Rosją, przez wzmocnienie regime'u bolszewickiego w Moskwie, przyczynili się Niemcy nie tylko do utrzymania Sowietów, ale „wystawili sobie na swoich własnych flankach ognisko epidemiczne, które zagroziło infekcją całemu społeczeństwu niemieckiemu".

Skutki pokoju brzeskiego — konkluduje autor artykułu francuskiego — były dla Niemiec pod każdym względem bądź zawodne, bądź nawet fatalne. Niektórzy wybitni wojskowi i politycy niemieccy zdali sobie sprawę z tego dość wcześnie. Gen. Hoffmann wyznaje w „Pamiętnikach", że przychodziło mu na myśl: unieważnić cały traktat, pomaszerować do Moskwy, obalić bolszewików, zainstalować tam nowy rząd rosyjski narodowy i z tym rządem zawrzeć pokój na lepszych nawet dla Rosji warunkach, niż w Brześciu, np. z oddaniem Rosji Polski. Major Schubert, attaché wojskowy niemiecki w Moskwie, zapewniał go, że do obalenia bolszewików wystarczą dwa bataljony; Hoffmann, mniejszy optymista, sądził, że siły niemieckie na wschodzie wystarczą w każdym razie napewno. Do podobnych myśli przychylał się chwilowo nawet Ludendorff. Na to wszystko było już jednak zapóźno.

Pokój brzeski, zawarty z Bolszewją, zaciążył nad Niemcami, wniósł w społeczeństwo niemieckie ziarna rozkładowe, hasła demoralizujace, których już nic nie zdołało usunąć. Przez ten pokój, ułatwiający zwycięstwo bolszewikom w Rosji, dopomogli im może nawet Niemcy do wdarcia się na Zachód, do rozrostu ich propagandy w Europie. Sobie samym nie pomogli w niczem. Napróżno ks. Maks Badeński zrywa w listopadzie 1918 r. stosunki dyplomatyczne Niemiec z Rosją sowiecką, aby tylko wstrzymać rozkołysane fale rewolucji, a może i zjednać Niemcom łaskę Ententy w przededniu układów. Nie zdało się to na nic. Niemcom nikt nie mógł już dać wiary.

Przychodzi kapitulacja Niemiec, abdykacja Wilhelma II. — 9 listopada 1918 wywraca się cesarstwo Hohenzollernów, a 13 listopada w Komitecie Centralnej Egzekutywy w Moskwie podarto traktat brzesko-litewski w kawałki jako bezużyteczny świstek.

Pokój brzeski — kończy p. André Pierre — był dla Niemiec „pokojem Pyrhusowym", pogrążył się w morzu sprzeczności, zdemaskował ich cyniczny aneksjonizm, ugruntował destrukcyjny bolszewizm na moskiewskim tronie. Pokój ten dodał swoją miarkę do upadku potencji Hohenzollernów i to miarkę niemałą.

S.

Potyczki wyborcze w Niemczech.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej").

Berlin, w połowie kwietnia.

Z różańca przesuwającego się corazto szybciej wydarzeń przedwyborczych, zanotować należy kilka ciekawszych faktów.

Wspominaliśmy tu już o walce, którą żywioły prawicowe w centrum katolickiem wypowiedziały b. kanclerzowi, dr. Wirthowi. P. Wirth zrazu poniósł porażkę, gdyż przez zarząd krajowy w Badenie, kraju, który dotąd reprezentował w parlamencie, skreślony został z miejscowej listy kandydackiej. Zarząd główny centrum jednak, pod wpływem wzburzenia wywołanego w demokratycznem skrzydle centrum i protestów innych stronnictw republikańskich, uznał, że zarząd okręgowy posunął się zbyt daleko, i dał dr. Wirthowi pełną satysfakcję, umieszczając go na drugiem miejscu listy państwowej centrum, której miejsce pierwsze zajmuje kanclerz, dr. Marx, a trzecie b. prezydent ministrów pruskich, dr. Adam Stegerwald. Również za sukces dra Wirtha należy uważać, że przedstawiciel feudalnej grupki w centrum, ks. Loewenstein, nie został umieszczony na liście państwowej, mimo, że zrazu istniały tego rodzaju zamiary. Natomiast w Berlinie, b. dyrektor ministerjalny, dr. Spiecker, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli lewego skrzydła w centrum, założyciel silnego związku prasy republikańskiej, nie został umieszczony na liście kandydackiej, co wywołało wielkie wzburzenie wśród młodzieży centrowej w Berlinie, która zapowiedziała, że w wyborach nie weźmie udziału.

Wśród nacjonalistów przyszło również do starć wewnętrznych. Skrajne skrzydło konserwatywne partji, organizacja konserwatywna, z hr. Seydlitz-Sandrezkim na czele, wypowiedziała posłuszeństwo głównemu zarządowi partji, zarzucając mu oportunizm, i przyrzekła swoje poparcie skrajnym grupom nacjonalistycznym. Wskutek tego, hr. Westarp, przywódca nacjonalistów, zgłosił swoje wystąpienie z grupy konserwatywnej, do której dotąd należał.

Minister dr. Stresemann — po powrocie z Riviery, zajął się czynnie akcją wyborczą. Z przemówień jego wynika, że liczy się z tem, iż nacjonaliści nie wejdą po wyborach do następnej konstelacji rządowej. Przywódca ludowców rezerwuje sobie możliwość przejścia na lewo, lecz mimo to nie zrywa definitywnie stosunków ze sąsiadami swymi z prawej strony i wyraża się o nich w sposób bardzo oględny i dyplomatyczny.

Nawet w tak udyscyplinowanym organizmie, jakim jest socjaldemokracja niemiecka, przejawia się nazewnątrz niezadowolenie z powodu akcji wyborczej stronnictwa. Jeden z najwybitniejszych jego członków umieścił na łamach „Berliner Tageblattu" artykuł, w którym żali się na to, że na listach kandydackich ulokowano przedewszystkiem dygnitarzy partyjnych, nieraz zasługujących już na emeryturę, i funkcjonarjuszy tak partji, jak i związków zawodowych, a w bardzo małym stopniu uwzględniono sfery intellektualne, niezależne, twórcze pod względem politycznym i kulturalnym.

Wogóle we wszystkich niemal partjach niemieckich jesteśmy świadkami niezadowolenia z obecnego systemu wyborczego, który wybór kandydatów i posłów odbiera wyborcy i oddaje w ręce zarządów partyjnych. Hasło reformy wyborczej w kierunku zastąpienia głosowania na listy oddawaniem głosu na jednostki, zyskuje w tych warunkach i przy tych nastrojach na aktualności i na popularności.

R. Z.

Partje polityczne w Japonji

Ostatnie wybory powszechne do parlamentu w Japonji a także i szerzej prowadzona w ostatnich czasach akcja anarchistyczno-komunistyczna, której epilogiem były olbrzymie areszty w samej Japonji i w Korei, skłaniają do zwrócenia uwagi na ilość i rodzaj istniejących i działających w Japonji partji politycznych.

Wybory do parlamentu, które odbyły się 20 lutego r. b. dały większość partji rządowej t. zw. Seiyukai. Opozycja, zorganizowana w partji Minseito, otrzymała tylko o 7 głosów mniej niż partja rządowa.

Partja rządowa — Seiyukai — składa się z żywiołów konserwatywnych, i, jak wykazały wybory lutowe rekrutuje swe szeregi przeważnie na wsi i w małych osadach. Reprezentuje ona, jeśli użyć porównania z partjami politycznemi w Europie, typ partji konserwatywnej, zbliżonej do torysów angielskich.

Partja opozycyjna — Minseito, — która zdobyła większość swych głosów w miastach, wśród mieszczaństwa, reprezentuje w Japonji liberalizm na modłę europejską.

Partja rządowa — konserwatyści — rozporządza w nowym parlamencie japońskim 221 głosami, partja opozycyjna — liberałowie — liczy w swych szeregach 214 posłów.

Różnice między obu partjami w polityce zagranicznej zaznaczają się głównie w kwestji chińskiej. Partja rządowa wypowiada się za energiczną akcją w Chinach przeciw Sowietom i ich wpływom, oraz popiera politykę interwencji czynnej w celu ochrony interesów Japonji na terytorjum Chin. Opozycja sprzeciwia się akcji interwencji i domaga się stanowczo zupełnego wycofania oddziałów japońskich z Chin.

W polityce wewnętrznej partja rządowa zajmuje stanowisko przychylne żądaniom przemysłu i handlu eksportowego, wówczas gdy partja liberalna występuje z szeregiem żądań w obronie interesów rzemieślników, drobnego przemysłu i handlu. Gdy konserwatyści domagają się kredytów i poparcia dla wielkiej i średniej własności ziemskiej, liberałowie wysuwają żądanie reformy rolnej. W sprawie oświaty i szkolnictwa konserwatyści podtrzymują program daleko idącej decentralizacji i przeniesienia ciężaru utrzymania szkół powszechnych i średnich na barki gmin, wówczas gdy liberałowie opowiadają się za centralizacją i za przejęciem przez rząd kosztów utrzymania szkolnictwa powszechnego i zawodowego.

Żywioły liberalne, posunięte bardziej na lewo, ugrupowały się w partji t. zw. niezależnych, która w wielu wypadkach idzie ręka w rękę z partjami robotniczemi. Niezależni liczą w obecnym parlamencie 16 posłów.

Polityczne partje robotnicze w liczbie sześciu są wyrazem rozbicia obozu robotniczego w Japonji o ile chodzi o działalność polityczną. Akcja związkowo-zawodowa ogniskuje się w powszechnej Federacji Pracy, organizacji syndykalistycznej, apolitycznej, zbudowanej na wzór francuskiej C. G. T.

Od r. 1920, t. j. od daty założenia Federacji Pracy, ruch robotniczy w Japonji zogniskował się w organizacjach zawodowych a Federacja wywierała przemożny wpływ na masy robotnicze. Lecz w miarę rozszerzania się dążeń do zdobycia powszechnego prawa wyborczego, rozszerzały się też i rosły wpływy robotniczych partji politycznych, co się zaznaczyło najsilniej, poczynając od r. 1926-go.

W stosunku do większych mas robotniczych skupionych i zorganizowanych w związkach zawodowych i w Federacji Pracy, siły robotniczych partji politycznych w Japonji prezentują się niezbyt imponująco. To też wszystkie sześć partji robotniczych zdobyło razem tylko 8 mandatów do obecnego parlamentu. Układ partji robotniczych jest następujący: 1) Nihon Nominto — partja chłopska — liczy 30.000 członków, powstała w r. 1926, reprezentuje prawicę robotniczą; 2) Nihon Ronoto — partja robotnicza — liczy 62.000 członków, powstała w r. 1926, należy do skrzydła prawicowego, reformistycznego; 3) Shakai-Minshuto — partja socjal-demokratyczna — liczy 60.000 członków, głównie marynarzy, kolejarzy, robotników pracujących w przemyśle, powstała w r. 1926, reprezentuje tendencje reformistyczne; 4) Shakai Minseito — partja ludowa — liczy 15.000 członków, składa się prawie wyłącznie z robotników zakładów państwowych, powstała w r. 1927, tendencja umiarkowana; 5) Rono Minshuto — partja robotniczo-demokratyczna — liczy 30.000 członków, powstała w r. 1927, reformistyczna; 6) Rono Nominto — partja robotnicza powstała w r. 1927, należy do skrajnej lewicy, zabarwienie anarchistyczne.

Największym wpływem w kraju cieszy się partja liberalna, która grupuje w swych szeregach najwybitniejszych polityków. Języczkiem u wagi w obecnym parlamencie, wobec niewielkiej przewagi rządowej, partji konserwatywnej nad partją liberalną, będzie grupa niezależnych i partje robotnicze, reprezentujące razem 24 głosy.

Jeśli chodzi o układ sił w parlamencie japońskim to stosunek między konserwatystami a liberałami najbardziej przypomina dawniejszą sytuację w angielskiej izbie Gmin, gdzie torysi i wigowie kolejno sprawowali władzę i zdobywali większość w kraju wśród wyborców.

P.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Zjazd Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych w Warszawie.

Doroczny Walny Zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych rozpoczął się 12 b. m. w Warszawie. Poprzedziło go nabożeństwo, odprawione w katedrze św. Jana przez ks. biskupa Galla. Na zjazd przybyło około 200 delegatów nauczycielstwa z różnych stron Polski, oraz reprezentanci Władz Szkolnych i instytucji naukowych. Zebranie zagaił prof. Uniw. warsz. a prezes Towarzystwa, dr. Wacław Sierpiński, kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej. Na wniosek sekretarza jener. p. Grabowskiego, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta i do Marszałka Piłsudskiego.

Nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili: w imieniu uniwersytetu warsz. rektor ks. dr. Szlagowski, w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. dyrektor depart. dr. Zagórowski, w imieniu P. Ministra pracy i opieki społecznej, radca Ulanowski. Po przystąpieniu do obrad właściwych, wygłosił pierwszy referat rektor Miklaszewski na temat: „Zadanie szkolnictwa zawodowego wobec Państwa". Należy bowiem zaznaczyć, że tegoroczny Zjazd Walny T. N. S. W. poświęcony był specjalnie sprawom naszego szkolnictwa zawodowego, organizowanego obecnie przez Rząd na większą skalę, a mającego tak doniosłe znaczenie w naszem życiu państwowem i społeczno-kulturalnem. Rektor Miklaszewski podał interesującą statystykę szkolnictwa w Polsce, poczem omówił kolejno z punktu widzenia przygotowania zawodowego szkolnictwo powszechne, średnie, ogólno-kształcące i zawodowe, kładąc w tem ostatniem szczególny nacisk na dokształcanie. Omawiając możność planowej realizacji szkolnictwa, prelegent oświadczył się za bezpłatnością jedynie szkoły powszechnej, szkoły średnie natomiast i szkoły akademickie winny być płatne, przyczem oczywiście uczniowie zdolni a niezamożni winni być od opłat zwalniani. Realizacja szkolnictwa — zdaniem mówcy — nastąpi jednak dopiero wówczas w całej pełni, jeśli współdziałać będą z Rządem w tej sprawie samorządy i rozległa inicjatywa prywatna.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: b. Minister oświecenia prof. Mikułowski-Pomorski, który omawiał szkolnictwo rolnicze, prof. Chorzewski, poruszając sprawę szkół handlowych, poseł prof. Rybarski, naucz. wydz. Hauszyld, wizytator dr. Piekarski i p. Gładych.

Posiedzenie popołudniowe pierwszego Zjazdu wypełnił referat prof. Uniw. warsz. i znanego pedagoga, dra Bogdana Nawroczyńskiego „O roli nauczycielstwa szkół średnich w współczesnem życiu kulturalnem" oraz dyskusja nad tym referatem.

Prelegent stwierdził, że przyczyny obecnego kryzysu tkwią nietylko w warunkach ekonomicznych i obojętności mas wobec spraw kulturalnych, ale i w pewnem zniechęceniu, jakie ogarnęło samą inteligencję wskutek ciągłego zmagania się z trudnemi warunkami bytu. Stan ten, groźny dla kultury narodowej, wymaga intensywnego przeciwdziałania. Do akcji zaś w tym kierunku powołane jest przedewszystkiem nauczycielstwo szkół średnich, jako twórca nowych zastępów inteligencji. Naczelnym warunkiem godnego spełnienia tej odpowiedzialnej roli w społeczeństwie jest wytężona praca nauczycielstwa nad sobą. Do pracy tej wzywał prof. Nawroczyński zebranych, wskazując szereg środków, jako to utrzymywanie stałej łączności ze szkołami wyższemi i instytucjami naukowemi, organizowanie odpowiednich kursów i t. p.

W dyskusji przemawiali: prof. Uniw. poznań. dr. Jaxa Bykowski, dyr. Romanowicz, prof. Arvay, Jankowski, dyr. Degen-Ślósarska i inni. Przedmiotem uwag dyskutantów była sprawa położenia materjalnego nauczycielstwa, kwestja braku potrzebnych środków na dalsze kształcenie się, a zarazem szereg postulatów, wysuniętych przez poszczególnych mówców, jak: kwestja tworzenia bibljotek nauczycielskich, wydawanie pism pedagogicznych, zniżek godzin nauczania dla nauczycieli, pracujących naukowo, wyjazdów zagranicę itp.

Resztę posiedzenia wypełniły aktualne sprawy szkolnictwa zawodowego.

Wieczór spędzili uczestnicy Zjazdu w Teatrze Narodowym na przedstawieniu „Walki" Krzywoszewskiego, poczem odbyła się wspólna wieczerza koleżeńska.

W drugim dniu obrad zajął się Walny Zjazd sprawami wewnętrznemi Towarzystwa oraz szeregiem spraw ogólniejszych, dotyczących szkoły polskiej i nauczycielstwa. Sekretarz gener. prof. Grabowski odczytał sprawozdanie z działalności T. N. S. W. w r. 1927; a skarbnik prof. Kopczewski sprawozdanie finansowe. Popołudniu wysłuchano sprawozdań poszczególnych komisyj Towarzystwa i przyjęto szereg wniosków. Przedtem jeszcze uchwalono jednogłośnie protest nauczycielstwa przeciwko uciskowi dziatwy polskiej w Niemczech i przeciw zakazowi p. Calondera co do śpiewania „Roty". Z pomiędzy wniosków najważniejsze odnosiły się do kwestji uzależnienia szkolnictwa od wojewodów i starostów, utrzymania nadal departamentu szkół średnich w Ministerstwie W. R. i O. P., zwołania Rady Naczelnej szkolnictwa zawodowego, zniesienia t. zw. ustawy sanacyjnej, wydanej w grudniu 1925 roku za Ministerjum St. Grabskiego, a w związku z tem polepszenia doli materjalnej nauczycielstwa, wreszcie kwestji zrównania nauczycielstwa szkół prywatnych z nauczycielstwem szkół rządowych i subsydjowania szkół prywatnych w b. Królestwie. Inne uchwały dotyczyły: kształcenia nauczycieli, tworzenia bibljotek, wydawania pism pedagogicznych. Uchwalono też stały podatek na rzecz Macierzy szkolnej w Gdańsku.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1928 uchwalono nadać godność członków honorowych pp.: prof. Antoniemu Kryńskiemu, dyr. Wojciechowi Górskiemu, prof. Janowi Królowi, prof. Ignacemu Chrzanowskiemu i dyr. gimn. w Cieszynie, p. Franciszkowi Popiołkowi.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego.

Po wybraniu również głównej komisji rewizyjnej i głównej komisji rozjemczej obrady zjazdu zostały zamknięte o godzinie 8-mej wiecz.

O godz. 8.30 wiecz. odbył się w Ratuszu raut wydany przez prezydjum miasta Warszawy dla uczestników zjazdu.

Następny zjazd T. N. S. W. ma się odbyć w Gdańsku. Zjazd poświęcony będzie omówieniu wykształcenia średniego dziewcząt.

—cki—

KRONIKA.

Lwow, 18 kwietnia.

Środa, 18 kwietnia. Rz.-kat. Apolonjusza. — Gr.-kat. Fteotył.

TEATR WIELKI.

Środa 18 bm. „Wesołe Kumoszki z Windsoru" — wznowienie.

Czwartek 19 bm. o 8 wiecz. „Rewja murzyńska".

Piątek 20 bm. „Statyści życia".

Sobota 21 bm. o 3 popol. „Hamlet" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka". Gościnny występ Dygasa.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 18 bm. „Lady Chic".
Czwartek 19 bm. „Lady Chic".
Piątek 20 bm. „Lady Chic".
Sobota 21 bm. „Lady Chic".

TEATR MAŁY.

Środa 18-go godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute".
Czwartek 19-go godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute".

KINOTEATR MIEJSKI.

„Ta, która nie tańczy", „Mali wędrowcy" i „Tygodnik aktualności".

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.
Piątek 20 kwietnia: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego z udziałem pianistki Lubki Kolessówrej. 3416

Ignacy Dygas, znakomity artysta - śpiewak, tenor Opery warszawskiej, został pozyskany przez dyrekcję Miejs. Teatrów tylko na trzy gościnne występy w naszej operze i wystąpi w sobotę 21 b. m. w „Żydówce", w poniedziałek, 23 b. m. w „Pajacach" i w środę, 25 b. m. w „Opowieściach Hoffmana". Zamówienia na bilety już przyjmują Kasy teatralne.

„Black Follies", wielka rewja murzyńska w 2 częściach (8 obrazach), ukaże się jeszcze raz na scenie Teatru Wielkiego, jako ostatnie pożegnalne przedstawienie tego zespołu egzotycznego, jutro w czwartek, 19 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem — z udziałem czarnych gwiazd: Babbig Vincent, Bauda Forrest i Duglasa Lowis oraz całego zespołu baletowego i muzycznego. Nieliczne pozostałe bilety sprzedają Kasy Miejs. Teatrów.

Najbliższą premierą w Teatrze Małym będzie wesoła i pogodna komedja Hirschfelda „Mamusia" przedstawiająca najnowszy typ młodej mamusi dorastającej córki, która bawi się i charlestonuje na równi z nią. Rolę młodej mamusi grać będzie doskonała artystka sceny krakowskiej, p. Janina Werniczówna.

Program Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek dnia 19 kwietnia 1928 początek o godzinie 20-tej, pożegnalny koncert przed wyjazdem do Ameryki pianisty Wiktora Łabuńskiego. W sobotę dnia 21 kwietnia 1928 początek o godz. 20-tej Wieczór Słowa i Pieśni Wandy Siemaszkowej, art. dram i Marji Błażyńskiej, śpiewaczki.

XIV-te posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu m. Lwowa, odbędzie się we czwartek, dnia 19 kwietnia 1928 o godzinie 19.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządek dzienny: Ustalenie prowizorjum budżetowego na miesiące kwiecień i maj 1928. Ref. P. Dr. Brzeski. Zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne. Ref. P. Dr. Brzeski. Sprawa zmiany statutu Gminy m. Lwowa o poborze na rzecz Gminy samoistnej opłaty komunalnej od umów o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości (2-ga uchwała). Ref. P. Rozwadowski. Zmiana statutu miejskiego podatku za psy (2-ga uchwała). Ref. P. Buszek. Przedłużenie poboru miejskiego podatku od zbytku mieszkaniowego na r. budżetowy 1928/29 i zmiana statutu (2-ga uchw.). Ref. P. Szczyrek. Przedłużenie poboru 50% dopłaty do podatku miejskiego od środków przewozowych jako przedmiotów zbytku na r. budżetowy 1928/29 (2-ga uchwała). Ref. P. Dr. Buber. Nabycie na własność Gminy realności położonych u zbiegu ulic Kętrzyńskiego i Bilińskich (2-ga uchwała). Ref. P. Ryglan. Sprzedaż skrawka gruntu miejskiego przy ul. Akademickiej Jonasowi i Wilhelmowi Sprecherom (2-ga uchwała). Ref. P. Minkiewicz. Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego przy ul. Zielonej, Akademji med. weteryn. pod rozbudowę domu dla studentów Akademji weterynaryjnej (2-ga uchwała). Ref. P. Dr. Thullie. Przedłużenie próbne na dalszy miesiąc zniżenia podatku widowiskowego od przedstawień kinomatograficznych. Ref. P. Szczyrek. Pobór podatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1928/29. Ref. P. Dr. Schmorak. Sprawa podwyższenia wynagrodzenia kierownika i docentów Miejskiej Szkoły przemysłowej Ref. P. Pammer.

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

Zaległości.

Przegląd ostatnich premjer teatralnych.

Słowo to i pojęcie z niem związane, są nam dobrze znane z rozmaitych dziedzin życia. Czemuż więc w dobie równouprawnienia obywatelskiego i recenzent teatralny nie miałby sobie pozwolić na zaległości? Sumienie jego w takim wypadku obciążone jest wyrzutami, dopóki ich nie odrobi; usprawiedliwia się przed niem tem, że wyjeżdżał, że były święta, że sztuki, o których miał mówić... Ale dajmy spokój, to już należy do meritum oceny.

Zresztą takie zbiorowe traktowanie nowości teatralnych, praktykowane np. przez większość dzienników paryskich — i to poważniejszych — uwalnia od pobieżności i pośpiechu, stwarza pewien konieczny dystans, pozwala ujmować rzecz z ogólniejszego punktu widzenia. Spróbujmy raz tej metody, której zresztą nie myślimy wprowadzać na stałe. A teraz przystąpmy szybko do odrobienia zaległości.

Okres teatralny, o którym tu mamy mówić, był urozmaicony, nawet różnokolorowy, był lekki, chwilami skaczący, a naogół pozbawiony większego ciężaru gatunkowego (ciężar gatunkowy i ciężkość, to nie jest to samo).

Przedewszystkiem mieliśmy dwie premjery komedji bulwarowych paryskich. „Pannę Flutę" pp. Berrá i L. Verneuila grano przeszło rok temu w warszawskim Teatrze Małym ze świetną aktorką, p. Modzelewską w roli głównej; ujrzeliśmy tę sztukę tym razem w lwowskim Teatrze Małym. „Statystów życia" p. Birabeau zaprezentował nam znów Teatr Wielki.

P. Ludwik Verneuil, z profesji aktor, fach ściślejszy: amant sceniczny, bezbarwny i nieosolony, jako autor nie jest już jednostką, lecz raczej instytucją, biurem autorsko-teatralnem, co nie bez złośliwości podkreślają krytycy i pisarze francuscy. Jego sztuki traktuje się wyłącznie z punktu widzenia produkcji rzemieślniczej, której celem jest bawienie przeciętnej publiczności, pragnącej strawy łatwej, niesprawiającej żadnych trudności trawiącemu intelektowi. Produkcja ta zresztą poczyna się już przejadać publiczności francuskiej, a koła pod względem kulturalnym twórcze, wypowiedziały jej wojnę bezwzględną, w ostatnich czasach nawet skuteczną.

Produkcja bulwarowa obręczami żelaznemi ścisnęła twórczość prawdziwą, rzetelną, stawiającą sobie zagadnienia i wymagającą w stosunku do siebie i widzów. Twórczość ta znalazła zrazu niedostateczne schronisko w ubogich teatrach literackich. Teraz koło fortuny poczyna się obracać; teatry literackie, grywające Shawa, Pirandella i Ibsena i utalentowanych autorów francuskich młodszego pokolenia, odnoszą sukces po sukcesie, mogą sobie pozwolić na angażowanie wybitniejszych i droższych sił aktorskich, co stanowi rękojmię dalszego powodzenia. Produkcję rzemieślniczą podtrzymują w wysokim stopniu cudzoziemcy, odwiedzający Paryż, a niemałem źródłem dochodu jest dla niej eksport zagranicę, podstawa pomyślnego bilansu handlowego.

Bulwarowy produkt francuski — a do kategorji tej zalicza się zarówno komedja p. Verneuila, jak i sztuka rywala jego na punkcie liczby wystawianych sztuk, p. Birabeau — nie wyrasta z realnego gruntu życia, ani z duszy autora. Obraca się w dziedzinie teatralnych konwenansów, spekulujących na chwilowych upodobaniach publiczności. Stwarza sobie pikantne sytuacje, polewa je tłuszczem sztucznego, nieświeżego sentymentalizmu, przyprawia aktualnemi aluzjami i wymęczonemi, mało pomysłowemi konceptami — i wszystko to razem doprowadza gwałtem do szczęśliwego końca.

Panna Flute jest znaną artystką, grywającą młodziutkie role, lecz liczy sobie już znaczniejszą ilość wiosen, co przejawia się choćby w tem, że ma dorosłego syna. Kryje się więc z jednem i z drugiem. P. Castelain znów, prezydent trybunału, jest w domu wzorem cnót surowych, sędziowskich, rzymskich, a za kulisami tego czcigodnego życia ma kochankę, oczywiście wymienioną wyżej p. Flute. Słowem, i ona i on mają masło na głowie i muszą się w końcu zgodzić na małżeństwo swoich dzieci. W międzyczasie mówi się o redukcji sądów przez p. Poincaré'go i t. d.

P. Birabeau problem teatralizacji życia, znany we współczesnej twórczości teatralnej, ujmuje z innego, bulwarowego punktu widzenia. Wszyscy w jego sztuce statystują. Zrujnowany p. Haguet i pani Watson odgrywają role bogatych gości hotelowych w miejscowości kąpielowej, nie mając ani grosza własnego w kieszeni, i pobierają zato pensję i wikt od zarządu hotelu. Bankier, p. Vallée, udaje bogatego amanta na to, aby okradać niewiasty, sprzedające mu swoje serca. Potem sympatyczny p. Haguet, przyciśnięty biedą, godzi się udawać amanta wielkiej kokoty, panny Manon Watteau, której zawód wymaga tego, aby świat nie widział pauz w jej życiu sercowo-finansowem. Oczywiście młodzi ludzie zakochują się w sobie, a przy końcu trzeciego aktu proklamują sobie swą miłość i odnowią tradycje murgerowskie gdzieś na 6 piętrze, w skromnym pokoiku, spędzając czas na uczciwej pracy i gorących pocałunkach. Są to manekiny sceniczne, które udają, że mają wolną wolę, lecz widz od początku widzi, dokąd je autor prowadzi — i dlatego nudzi się wcale intensywnie.

Pp. Łozińska i Czajkowska grały główne role niewieście w obu tych sztukach z wdziękiem i temperamentem. Z artystów, występujących w sztuce p. Birabeau w Teatrze Wielkim, należy jeszcze wymienić pp. Żabczyńskiego, Dobrzańskiego i Przystawskiego. Z wykonawców komedji p. Verneuila w Teatrze Małym zasługują na wzmiankę pp. Dębowicz i Lewicki.

*

Ścisk był niesłychany na „Czekoladowej rewji" murzyńskiej, mulackiej, ćwierć-, ósemkowo-, szesnastkowo-murzyńskiej. Ludzie gnietli się nawet w orkiestrze. Na scenie mieliśmy wystawę kolorów: były twarze, jakby pokryte lakierem, posmarowane sadzą, opalone słońcem. Czasem drobna zawartość krwi murzyńskiej prezentowała się nam jedynie w kędzierzawych włosach, w kolorze i wyrazie oczu. Człowiek stawał się nieufny. Niewiasty, siedzące niedaleko nas, nieraz były czarniejsze od tych na scenie. Jakieś qui pro quo. Kto tu jest białym, a kto murzynem? Kto kogo mistyfikuje?

O jednolitości widowiska trudno było myśleć. Między członkami trupy a stepem afrykańskim leżały rozmaite — naogół dość znaczne — liczby pokoleń. Trupa wobec tego nie mogła wywołać ani zaspokoić zainteresowań folklorystycznych. Popisy akrobatyczne, tańce i — mojem niefachowem zdaniem, które podaję z tem zastrzeżeniem — muzyka i śpiew nie stały na poziomie zasługującym na większe zainteresowanie. W cyrkach i kabaretach widywało się popisy znacznie bardziej udane, bardziej stylowe i wypracowane.

*

Dłuższa nieobecność we Lwowie nie pozwoliła mi dotąd stwierdzić w druku, że „Baśń Świętojańska" p. Raorta, wystawiona w Teatrze Małym, jest widowiskiem robionem solidnie, celowo, ze smakiem i że podoba się dzieciom, czego dowodem jest sukces utworu we Lwowie i na prowincji.

*

Zaległości odrobione. Sumienie czyste. Koniec fejletonu.

P. Prezydent Rzplitej powrócił wczoraj ze Spały do Warszawy.

Nowy prezes Okr. Urzędu Ziemskiego we Lwowie. Pan Minister reform rolnych mianował prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie inż. Gustawa Chmielewskiego.

Odznaczenie Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego St. Zaremba odznaczony został krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Nagroda artystyczna miasta stołecznego Warszawy. Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta stołecznego Warszawy postawił wniosek o przyznanie tegorocznej nagrody (15.000 zł.) Jackowi Malczewskiemu. Decyzja sądu ulega zatwierdzeniu rady miejskiej.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 15.000.000 zł. w złocie w 7% obligacjach komunalnych na pokrycie budżetu nadzwyczajnego Gminy na rok 1928/29. Postanowiono zakupić desynfektor dla Miejskiego Zakładu desynfekcyjnego, wobec czego wydatki budżetu nadzwyczajnego podwyższono o 70.000 zł. Ofiarowano 5.000 zł. 19 pp. „Odsieczy Lwowa" na sztandar z okazji 10-lecia tego pułku. Miejskiemu Komitetowi opieki pozaszkolnej przyznano na kwiecień i maj 12.800 złotych subwencji. Uchwalono również subwencje dla 9 komisji okręgowych dla spraw ubogich. Związkowi niewiast katolickich poruczono przeprowadzenie akcji działek ogrodowych dla ubogiej ludności i w tym celu wydzierżawiono 14 i pół morgów gruntu położonych w rozmaitych częściach miasta. Uchwalono szereg konsensów budowlanych, oraz budowę drogi dojazdowej od ulicy Ponińskiego do rampy kolejowej na Persenkówce, i od rampy do trybun toru wyścigowego, kosztem 324.000 zł. Udzielono pozwolenia „Polminowi" na ustawienie stacji benzynowych koło rogatki żółkiewskiej, łyczakowskiej i stryjskiej, oraz na placu Strzeleckim koło stoiska autobusów. Ukarano 42 osoby za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi i przekroczenie przepisów higienicznych grzywnami od 20 — 200 zł., oraz 55 osób, za przekroczenie przepisów meldunkowych.

Zjazd inspektorów szkolnych okręgu lwowskiego. Kuratorjum lwowskie czyni przygotowania do zjazdu inspektorów szkolnych okręgu lwowskiego. Zjazd zgromadzi około 80 osób, inspektorów szkolnych i ich zastępców z woj. Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, które należą do Lwowskiego, największego w Polsce, okręgu szkolnego. Zjazd zajmie się sprawą szkolnictwa powszechnego, poruszając zagadnienia realizacji powszechnego nauczania, sieci szkolnej, budowy szkół powszechnych, i szeregiem spraw administracyjnych. Następne zjazdy inspektorów odbędą się na terenie kuratorjum poznańskiego, śląskiego, pomorskiego i wołyńskiego. W ten sposób Ministerstwo Oświaty zapozna się z opinją ogółu inspektorów szkolnych w sprawie tak doniosłej, jak nauczanie powszechne.

B. B. W. R. w Poznaniu. W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie grupy regionalnej Narodowo-Państwowego Bloku Pracy (Lista Nr. 21). Uchwalono ukonstytuować się pod nazwą Komitet regionalny Narodowo-Państwowego Bloku Współpracy z Rządem na Województwo Poznańskie. Po obszernem omówieniu potrzeb politycznych, gospodarczych i społecznych Województwa poznańskiego, wybrano prezydjum komitetu w następującym składzie: Prezes senator dr. Ireneusz Mierzejewski, wiceprezes poseł Antoni Ciszak, sekretarz poseł Leon Sużyński.

Odkrycie polskiego uczonego. W tych dniach odbył się w Rzymie międzynarodowy kongres chłodnictwa. Jest to piąty z rzędu tego rodzaju kongres, urządzony przez Międzynarodowy Instytut Chłodnictwa, do którego należą wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów, w tej liczbie i Polska. Z Polski w kongresie wzięli udział dwaj profesorowie Politechniki warszawskiej, dr. Mieczysław Wolfke, członek komisji naukowej Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa, i prof. inż. Antoni Rogiński, jako członek międzynarodowego komitetu normalizacyjnego. Prof. Wolfke, powołany na wiceprezesa naukowej komisji kongresu, wygłosił referat o badaniach swoich nad stałą i elektryczną, skraplanych i zestalanych gazów w niskich temperaturach. Badania te przeprowadził prof. Wolfke w Lejdzie. Ostatnim wynikiem tych prac jest odkrycie nowej modyfikacji ciekłego helu. Odkrycia tego dokonał prof. Wolfke wspólnie z prof. Keesonem.

Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy. W roku bieżącym powołani zostaną na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodów, żandarmerji, sanitarnych i marynarki wojennej — 1) z roczników 1902—1892, o ile w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów żadnego ćwiczenia nie odbyli, 2) z roczników 1900, 1899, 1897, 1896, 1894, 3) nowomianowani podporucznicy rezerwy z roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1894 — tudzież podchorążowie rez., którzy w r. 1926 ukończyli szkołę podchorążych rez., oraz ci, którzy ukończyli ją w latach poprzednich, ale ćwiczeń dotąd nie odbyli. Nadto w lotnictwie i balonach także ci podchor. rez., którzy ukończyli szkołę w r. 1927. — Na 8-tygodniowe ćwiczenia powołani zostaną wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy, których nominacja uzależniona została od odbycia ćwiczeń. Ćwiczenia odbędą się w terminie między 14 maja a 23 września br., zaś dla oficerów rez. korpusu sanitarnego między 25 kwietnia a 1 października b. r. Informacje co do terminów szczegółowych otrzymać można w P. K. U. Ci oficerowie i podchor. rez., którzy do tygodnia od daty rozplakatowania obwieszczenia o powołaniu, karty powołania nie otrzymają, mimo że podlegają ćwiczeniom, winni donieść o tem ustnie lub pisemnie do P. K. U. z podaniem swego adresu.

Przesunięcie ćwiczeń na okres późniejszy w roku bieżącym otrzymać można z ważnych powodów osobistych lub służbowych. Umotywowane podania wnosić należy do P. K. U. w terminie do 20 kwietnia, bez dołączania karty powołania. Przesunięcie ćwiczeń do roku następnego otrzymać można jedynie na zasadzie ciężkiej choroby, która uniemożliwia odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku wnosić należy do P. K. U. podania z dołączeniem karty powołania i świadectwa lekarskiego, potwierdzonego przez władze adm. I-szej instancji.

Odkrycie cennego druku. Kustosz muzeum w Cieszynie odnalazł w zbiorze starych aktów cieszyńskich druk, zatytułowany „Prognostikon", którego autorem jest Tomasz Rogalius z Włocławka. Druk ten, zawierający przepowiednie na lata od 1588 do 1593, pochodzi z roku 1588 i jest jednym z najstarszych druków polskich wykonanych w Polsce.

Ulica Warszawska w Paryżu. Rada miejska Paryża zatwierdziła decyzję swej komisji, mocą której jedna z ulic, przecinających park Trocadero, ma otrzymać nazwę Rue de Varsovie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Berlin, 17 kwietnia. (AW). Prasa niemiecka donosi w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi, że w kołach zbliżonych do rządu niemieckiego po rozmowie dr. Hermesa z dr. Twardowskim zapanował nastrój optymistyczny. W najbliższych dniach zapadnie w Berlinie i Warszawie decyzja co do dalszego prowadzenia rokowań o traktat handlowy.

Wiedeń, 17 kwietnia. (AW). PP. dr. Twardowski i dr. Hermes ukończyli już swe konferencje wiedeńskie i wyjechali do Warszawy. W konferencjach tych brali udział, prócz przewodniczących obu delegacji, także ich sekretarze pp. radca ministerjalny Adamkiewicz i radca rządu Weber. Jak słychać, konferencje dały wynik zadowalający i jest nadzieja, że oficjalne rokowania niemiecko-polskie zostaną wkrótce nanowo podjęte.

MANEWRY REICHSWEHRY.

Bytom, 17 kwietnia. (AW). Tegoroczne wielkie wiosenne manewry Reichswehry odbędą się na Śląsku niemieckim w obecności prezydenta Hindenburga. Główna kwatera oddziałów biorących udział w manewrach mieścić się będzie w miejscowości Laubau, która będzie równocześnie ośrodkiem operacyjnym manewrów. Zjechali tam już kwatermistrze pod dowództwem gen. Tschirschnitza, dowódcy pierwszej grupy Reichswehry. Cele taktyczne, kierunek operacyjny jakoteż ilość wojsk mających wziąć udział w tych manewrach trzymane są w tajemnicy. Prezydent Hindenburg odbędzie równocześnie podróż po okręgu przemysłowym śląska niemieckiego. Charakterystyczne, że wielkie manewry Reichswehry odbywają się już drugi raz na Śląsku.

WĘGIERSKA USTAWA PRASOWA.

Budapeszt, 17 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów prezes Rady ministrów hr. Bethlen zakomunikował, że na początku jesiennej sesji parlamentu rząd przedłoży Izbom projekt ustawy prasowej, przywracającej stan rzeczy z przed wojny. Rząd pragnie również uregulować w jesieni kwestję przepisów prawnych dotyczących stowarzyszeń i zgromadzeń.

KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (PAT). Narodowy konwent partji socjalistycznej mianował Normana Thomasa z Nowego Jorku kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

LOSY „BREMEN".

Montreal, 17 kwietnia. (PAT). Według doniesień, otrzymanych tu z Point Amour, samolot „Bremen" podejmie lot we środę, po naprawieniu śmigła, które w czasie lądowania zostało poważnie uszkodzone. Natomiast według depeszy radiowej, otrzymanej tu dziś zrana, lotnicy niemieccy wobec tego, że „Bremen" nie będzie mogła być naprawioną na miejscu, postanowili udać się do Murray Bay, a następnie kontynuować swój lot do Nowego Jorku na oczekującym ich w Montreal samolocie Junkersa.

FUZJA.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (PAT). Rozeszła się na tutejszej giełdzie niesprawdzona jeszcze wiadomość o mającej w najbliższym czasie nastąpić fuzji wielkich przedsiębiorstw w przemyśle naftowym, stalowym, samochodowym i chemicznym.

Paryż, 17 kwietnia. (PAT). W końcu tygodnia ministerstwo spraw zagranicznych prześle rządom Wielkiej Brytanji, Włoch, Niemiec, Japonji i Stanów Zjednoczonych swój projekt wielostronnego paktu, potępiającego wojnę.

Angora, 17 kwietnia. (PAT). Przybył tu ambasador włoski, który według doniesień pism ma podjąć z tureckim ministrem spraw zagranicznych rozmowy na temat spraw poruszonych przez ministra z Mussolinim w Medjolanie.

Depesze przedpołudniowe.

PRZED POSIEDZENIEM SENATU.

Warszawa 18 kwietnia. (AW). Dziś odbędzie się konferencja przewodniczących klubów senackich dla przeprowadzenia podziału prezesur w komisjach Senatu i ustalenia terminu posiedzenia plenarnego. Pierwsze poferjowe posiedzenie Senatu, projektowane na koniec kwietnia, odbędzie się zapewne 2 maja, dopiero w tym czasie bowiem Senat będzie miał materjał do obrad przygotowany przez Sejm.

PRZYSZŁE ZBIORY.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW). W kołach rolniczych duże zaniepokojenie budzi wiadomość o stanie zasiewów w całym kraju. Trwające cały marzec mrozy i chłody obecne sprawiły, że widoki na urodzaj w roku obecnym bardzo się pogorszyły, zwłaszcza w województwach zachodnich. Szczególnie ucierpiały jęczmień i żyto.

PROCES BIAŁOSTOCKI.

Białystok, 18 kwietnia. (AW). Wczoraj rozpoczął się tu proces 136 członków Komunistycznej Partji Białorusi Zach. Rozprawie przewodniczy sędzia Maszyński. Z ogólnej liczby oskarżonych 9 nie stawiło się. Wszyscy oświadczyli się jako bezwyznaniowi. Obrona spoczywa w ręku adwokatów z Warszawy G. Beylina, L. Berensona, E. Smiarowskiego, J. Dąbrowskiego, L. Okręta i miejscowego adwokata Tillemana. W ciągu pierwszego dnia rozprawy zaprzysiężono 249 świadków i sprawdzono personalja oskarżonych.

P. BOUTERON PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW). P. Marceli Bouteron, znakomity badacz literatury franc., wybitny balzakista, którego studja rzuciły wiele światła na rolę Ewy Hańskiej w życiu genjalnego pisarza francuskiego udaje się wkrótce do Polski. P. Bouteron wygłosi szereg odczytów w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Krakowie i Wilnie. Przybywa do Polski prawdop. w połowie maja rb.

ZAWIEJE ŚNIEŻNE.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW). Zadymka śnieżna, która rozpoczęła się w Warszawie wczoraj około 1-szej ppoł. trwała przez cały wieczór i noc. Dziś miasto pokryte śniegiem, który topnieje bardzo powoli mimo temperatury niewiele ponad zero stopni. W związku z zadymką na terenie całego niemal Państwa ruch kolejowy w obrębie warszawskiej Dyrekcji kolejowej odbywał się nienormalnie. Międzynarodowy pociąg kurjerski do Wiednia, który wyszedł z Warszawy o godz. 7·20 wstrzymany został na 6-tym posterunku, a następnie w Pruszkowie, gdzie stał jeszcze nad ranem. Pociąg z Moskwy ugrzązł gdzieś w pobliżu Wołomina i nie doszedł w ciągu nocy do Warszawy. Wieczorem nie odeszły żadne pociągi podmiejskie do Żyrardowa, Skierniewic, Pruszkowa i Grodzisk. Pozostałe pociągi kursują z wielkiem opóźnieniem.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW). Wskutek śnieżyc Warszawa odcięta była w ciągu wczorajszego wieczora i nocy od komunikacji telefonicznej, a częściowo telegraficznej z Katowicami, Gdańskiem, Krakowem, Łodzią, Poznaniem, Wilnem, Lublinem, Radomiem, Kaliszem, Kielcami, Łomżą i Sosnowcem. Funkcjonowały połączenia ze Lwowem i kilka połączeń podmiejskich. Dyrekcje pocztowo-telegr. wysłały na linje brygady robotnicze dla naprawienia uszkodzeń.

Warszawa, 18 kwietnia. (AW). W Warszawie skutek śniegu, który spadł wczoraj wieczorem ruch tramwajowy odbywał się nienormalnie. Niektóre linje jak do Okęcia i „Na Woli" zostały unieruchomione. Jednocześnie szereg przedmieść korzystających z prądu elektrycznego w Pruszkowie jak Wola, Ochota i częściowo Mokotów, zostały pogrążone w ciemnościach.

Z ostatniej chwili.

P. ZALESKI POZOSTAJE NA STANOWISKU M. S. Z.

Warszawa, 18 kwietnia. (PAT). W związku z pogłoskami o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku Ministra spraw zagranicznych P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, jak najkategoryczniej, że wszystkie te pogłoski pozbawione są podstawy.

KONFERENCJE W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja dotycząca zasad rządowego planu inwestycyjnego, z udziałem bawiących w Warszawie przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego.

SENACKA KOMISJA SKARBOWO-BUDŻETOWA.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) Przewodniczący senackiej komisji skarbowo-budżetowej, senator Gliwitz zwołał posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej na wtorek 24 bm. Na porządku dziennym ostateczne ukonstytuowanie się komisji i podział referatów.

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) Pisma dzisiejsze donoszą, że rozmowy, odbyte w Wiedniu między Ministrami Twardowskim a Hermesem nie doprowadziły do ostatecznego wyniku. W Warszawie sprawa dalszych rokowań polsko-niemieckich będzie przedmiotem rozważań Rady Ministrów, która zbierze się po powrocie Ministra Zaleskiego.

POLSKI WĘGIEL DLA SZWECJI, NORWEGJI I FINLANDJI.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) Przy przetargu na dostawę węgla dla kolei państwowych w Szwecji, Norwegji i Finlandji, utrzymały się firmy węglowe polskie. Analogiczna walka o dostawę węgla dla kolei litewskich rozegra się w niedalekiej przyszłości.

ZJAZD B. ZWIĄZKÓW POLAKÓW - WOJSKOWYCH W ROSJI.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) W Warszawie zawiązał się, pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego, specjalny komitet, celem przygotowania zjazdu b. związków Polaków, wojskowych w Rosji w latach 1917/18, które współpracowały z Naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym. Zjazd odbędzie się w Warszawie dnia 12 i 13 maja.

RADA NADZORCZA P. I. E.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.) 19 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Instytutu Eksportowego. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie się prezydjum, sprawozdanie dyrektora z dotychczasowej działalności oraz sprawy programowe.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia b. r. w pozycji „kruszec” wynosi 556,400.000 zł., wykazuje więc zmniejszenie o 11,700.000 zł., do łącznej sumy 1,176.600 tysięcy złotych. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia wzrosły o 3,600.000 zł., do sumy 215,000.000 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 13,300.000 zł., do sumy 482,400.000 zł. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 1,400.000 zł., do sumy 47,100.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania wynoszą 649,200.000 zł. i obieg biletów bankowych wynoszący 1.065,200.000 zł. zmniejszyły się łącznie o 21,900.000 zł., do sumy 1,714,000.000 zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 5,600.000 zł. i osiągnął sumę 6,400.000 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Eksport naszego węgla za marzec r. b. Ogólny wywóz naszego węgla w marcu r. b. wyniósł 1,016.000 tonn. Do Austrji poszło 236.000 tonn, Szwecji 190, Danji 120, Czechosłowacji 91, Norwegji 62, Węgier 53, Włoch 52, Łotwy 30, Francji 29, Jugosławji 25 tonn i innych.

Drogą morską wysłano 486.000 tonn, z czego przez Gdańsk 369.000 tonn, przez Gdynię zaś 117.000 tonn.

Stan zasiewów na początku kwietnia rb. Oziminy w bardzo wielu województwach nie były należycie przykryte śniegiem, to też w województwach centralnych, zachodnich, Śląskiem, Krakowskiem i Lwowskiem, mrozy i wiatry wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach. Straty wskutek wymarznięcia w tej chwili cyfrowo ująć się jeszcze nie dają, jednakże przypuszczalnie są znaczne. Na podstawie rozmaitych orjentacyjnych danych, oraz informacji opisowych, można spodziewać się strat w zasiewach ozimych w stosunku do całości ich na obszarze państwa w wysokości 12 do 15 proc. Przytem pszenica ucierpiała mniej, niż żyto, najwięcej zaś ucierpiał rzepak. Jednakże ponieważ w wielu miejscach normalna wegetacja dotąd się nie rozpoczęła, przypuszczenia te mogą być błędne i zniszczenia mogą się okazać mniejsze.

W ciągu ostanich dwu tygodni sprawozdawczych od 20-go marca do 5-go kwietnia) w niektórych rejonach Polski dzięki cieplejszej pogodzie, nastąpiło pewne polepszenie szczególniej w woj. Poznańskiem, Pomorskiem, Krakowskiem i Tarnopolskiem. Jednakże w wielu rejonach ilość ciepła była jeszcze niedostateczna, oraz opadów było w dalszym ciągu mało i wegetacja nie mogła się należycie rozwinąć. Wobec tego miejscami w niektórych województwach stwierdzono małe wprawdzie, ale dalsze pogorszenie, jako to w woj. Łódzkiem, Lubelskiem, Białostockiem, Poleskiem, Wołyńskiem i Stanisławowskiem. W pozostałych województwach żadnych zmian w stanie ozimin nie stwierdzono. Naogół gorzej przedstawiają się zasiewy żyta, niż pszenicy, przyczem najwięcej ucierpiały zasiewy późniejsze i odmiany zbóż obcych, gdy krajowe przezimowały naogół nieźle. Wogóle stan zasiewów w pierwszym tygodniu kwietnia przedstawiał się w dużej ilości powiatów niżej średniego, a w niektórych powiatach nawet źle. Jednakże narazie większe obawy są jeszcze przedwczesne, gdyż lepsza (ciepła i dostatecznie wilgotna) pogoda mogłaby bardzo wiele poprawić.

Eksport wikliny i wyrobów koszykarskich. Według informacji P. I. E., wywóz wikliny z Polski wykazał w marcu r. b. znaczne ożywienie. Z Małopolski Zachodniej wywozi się obecnie wiklinę do Belgji i Holandji, które przerabiają surowiec na wyroby koszykarskie. Wywóz kierował się również do Austrji i Czechosłowacji. Wywóz wyrobów i mebli koszykarskich natrafia w dalszym ciągu na trudności z powodu braku kredytów oraz zniżonych taryf eksportowych. W ostatnich czasach wzrasta zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych polskiemi wyrobami koszykarskiemi. Importerzy amerykańscy, płacąc gotówką, żądają znacznego obniżenia cen.

GIEŁDA LWOWSKA wtorek 17 kwietnia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje. a) Bankowe:		Kwota	Płatna			
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106·00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—

b) Handlowe.	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
„Tehate“ Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	138·50	141·50	140·00
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/9 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie“ fabryka cukru	m 1000	—	—	5·10	5·30	5·20
Ćmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie“	m 1000	1·00	5/7 27	23·00	23·75	23·50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek“ Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	zł 100	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat“ Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem“ Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—
Funty szt.				—·—	—·—	
Szylingi aust.				—·—	—·—	

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 18 kwietnia 1928.

Na targu akcyjnym ruch stosunkowo mały. Kursy bez zmiany.
Popyt za Chybiem i Karpalitem.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 18 kwietnia 1928.

Tendencja nadal zwyżkowa.

Jęczmień browarowy i kukurudza podrożały.

Młyny zaopatrują się obecnie w pszenicę węgierską, która kalkuluje się taniej jak krajowy towar. Usposobienie silne.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 59·50—60·50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 57·75—58·75. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 50·75—51·25 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 46·50—47·50. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 43·50—44·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35·25—36·25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 39·00—40·00. Kukurudza rumuńska 42·250—42·75. Ziemniaki przemysłowe —·—— ·—. Fasola biała 60·00—65·00. Fasola kolorowa 48·00—50·00. Fasola krasa 60·00—65·00. Groch ½ Victoria 63·00—68·00. Groch polny 52·00—57·00. Bobik 38·00—39·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·——·—. Wyka 32·00—37·00. Siano słodkie krajowe prasowane 9·00—10·00. Słoma prasowana 4·75—5·25. Hreczka 53·25—54·25. Len 71·25—73·25. Łubin niebieski 24·75—25·75. Rzepak ozimy ex 1927 71·00—73·00. Mąka pszenn. 40% 94·00—95·00. Mąka pszenna 50% 84·00—85·00 Mąka żytnia 65% 74·00—75·00 Grysik kukurudziany 66·00—69·00. Mąką kukurudziana 52·50—54·50. Otręby żytnie netto bez worka 32·25—32·75. Otręby pszenne netto bez worka 30·50—31·00. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 96·50—98·50. Kasza jaglana 90·50—94·50. Kasza jęczmienna 66·50—68·50. Pęcak 64·00—65·00. Proso krajowe 52·25—54·25. Makuchy lniane 49·00—50·00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190·00—220·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00—90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80· Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 kwietnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·89½	8·90½	8·87½
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	239·45	240·05	238·85
Belgja	124·58	124·90	124·28
Holandja	359·60	360·50	358·70
Londyn	43·53·35	43·64·25	43·42·50
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·12	35·21	35·03
Praga	26·41·50	26·48	26·35
Szwajcarja	171·85	172·28	171·42
Wiedeń	125·44	125·76	125·74
Włochy	47·09	47·21	46·97

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 103·00
dolarówka 79·00 78·50 80·50
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 kwietnia 1928.

Bank Dysk.	129·00	Ortwein	11·75
Bank Handl.	123·00	Ostrowiec Ser. A.	125-130
Bank Pol.	152—152·75	Ser. B. Iem.	109-108·75
Bank Pzem	105·00	Ser. II	98—98·50
Bank Zachodni	38·00	Pocisk	12·50-12·40
Bank Zw. Sp. Zar.	89·00	Rudzki	55·50-56·25
Częstocice	66·26	Starachowice	65·50-66
Warsz. cuk.	77·50—78		66·25
Węgiel	93—93·50	Ursus	11·75
Nobel	41·00—40·00	Zawiercie	31·75-32·00
Cegielski	50·00	Borkowski	19·25
Lilpop Rau	44·75	Haberbusch	183·00
Modrzejów	48·00-48·75		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1928.

Bank Polski	150·50	Górka	97·00
Tohan	13·40	Siersza d.	52·75-54·75
Pharma	6·70-6·80	Mydło	8·25
Zieleniewski	166	Chybie	5·00
Pocisk	2·05		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 17 kwietnia 1928.

Amsterdam	286·23	Bankverein	28·90
Belgrad	12·49⅛	Bodenkredit	116·30
Berlin	169·69	Kreditanstalt	63·20
Bruksela	99·14	Anglobank	—·—
Budapeszt	123·96	Hipoteczny	76·75
Bukareszt	4·43⅞	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·35	Länderbank	26·10
Londyn	34·65½	Merkury	25·90
Madryt	119·33	Unionbank	—·—
Medjolan	37·47½	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·40	Kolej północna	10·52
Paryż	27·94	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·02	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10·19	Austr. kol. p.	17·70
Sztokholm	191·50	Kolej połudn.	14·25
Warszawa	79·55-79·83	Goleszów	116·00
Zurych	136·75	Cement	—·—
Amerykańskie	707·20	Browary	—·—
Bułgarskie	—·—	Alpiny	41·10
Niemieckie	169·45	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	27·84	Krupp	11·55
Włoskie	37·42	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·43	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	131·80
Czeskie	—·—	Skoda	—·—
Węgierskie	—·—	Siersza	—·—
Szwajcarskie	136·30	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·35
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·608	Galicja	67·00
Renta lutowa	0·615	Nafta	—·—
Renta koronowa	—·—	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	—·—	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 18 kwietnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43	20·43
Londyn	25·33½	—·—
Nowy Jork	5·18·75	5·18·67½
Belgja	72·47½	72·47½
Włochy	27·39	27·38½
Hiszpanja	87·17½	87·10
Holandja	209·27½	209·30
Berlin	124·08	124·07½
Wiedeń	73·00	73·00
Sztokholm	139·35	139·30
Oslo	138·80	138·55
Kopenhaga	139·25	139·25
Sofja	—·—	3·74½
Praga	15·37½	15·37¼
Warszawa	58·20	58·20
Budapeszt	90·62½	90·60
Białogród	9·13¼	9·13¼
Ateny	6·87	6·87
Konstantynopol	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—
Helsingfors	—·—	—·—
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 17 kwietnia 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1024·00
N. Jork	25·39	Praga	75·30
Belgja	354·75	Rumunja	15·80
Włochy	134·05	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·50	Wiedeń	356·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 18 kwietnia 1928.

N. Jork	488·34	Niemcy	20·42·1
Holandja	12·10·12	Szwajcarja	25·33·5
Francja	124·02	Praga	164·75
Belgja	34·96·3	Wiedeń	34·72
Włochy	92·50	Warszawa	43·51

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

L. cz. Nr. I. 933/28/1. Na wniosek Firmy protok. Bracia Czeczowiczka Fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia płatności przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel ten jest z daty Rzeszów 21 grudnia 1927, wystawiony przez Mozesa Ferbera w Rzeszowie, ul. Mickiewicza L. 2, żyrowany przez firmę Mendel Korn w Rzeszowie ul. Berka Joselowicza 1 opiewający na zł. 448.06 a płatny dnia 30 marca 1928 w Rzeszowie u wystawcy. 3485

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 marca 1928.

Nc. I. 932/28/1. Na wniosek Firmy prot. Bracia Czeczowiczka Fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli aby je do dni 45 licząc od dnia płatności przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są następujące: a) weksel z daty Rzeszów 1 stycznia 1928, wystawiony przez Firmę Małka Amkraut z Rzeszowie, Rynek, żyrowany przez Firmę Mendel Korn w Rzeszowie ul. Berka Joselowicza 1. opiewający na zł. 193 60 gr. a płatny dnia 31 marca 1928 w Rzeszowie u wystawcy; b) weksel z daty Rzeszów 1 lutego 1928, wystawiony przez Firmę Rosa Ebert w Rzeszowie ul. Bluma 1. żyrowany przez Firmę Mendel Korn w Rzeszowie ul. Berka Joselowicza l. 1 opiewający na 300 zł. a płatny dnia 3 kwietnia 1928 w Rzeszowie u wystawcy. 3484

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 marca 1928.

FIRMY.

Firm. 241/27. Stow. II. 50. Na podstawie uchwały z 29 października 1927 Firm. 241/27 jest

„Exportowy i Komisowy Zakład Kredytowy dla Handlu i Rolnictwa" stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Kołomyji w likwidacji. Likwidatorowie: Zygmunt Breier i Mendel Buchweitz w Kołomyji. Likwidatorowie dołączą do firmy likwidacyjnej swoje podpisy. 3479

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1927.

Firm. 266/27/337. Stow. III. 2. Likwidacja spółdzielni. Wpisano w rejestrze dla spółdzielni dnia 31 grudnia 1927 przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek — stow. zar. z nieogr. poręką w Peczeniżynie". Tus. uchwałą z dnia 22 października 1927 firm. 266/27/337, Stow. III. 2. została spółdzielnia rozwiązaną i wstąpiła w stan likwidacji. Likwidator: Dr. Bazyli Makowski, notarjusz w Peczeniżynie. Podpis firmy: Likwidator dołączy do firmy likwidacyjnej swój podpis. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Spółka oszczędności i pożyczek — stow. zarej. z nieogr. poręką w Peczeniżynie" w likwidacji. Data wpisu: 31 grudnia 1927. 3478—3

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1927.

Firm. 47/28. Stow. II. 33. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano dnia 2 marca 1928 przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stow. zar. z ogr. poręką w Horodence". Uchwałą Sądu okręgowego z dnia 25 stycznia 1928 Towarzystwo powołane zostało rozwiązane i weszło w stan likwidacji. Likwidatorowie: Dr. Emanuel Werber adwokat i Schloma Abraham (bin) Schorr, kupiec — obaj w Horodence. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stow. zar. z ogr. poręką w Horodence w likwidacji". Podpis firmy: Likwidatorowie dołączą swoje podpisy do firmy likwidacyjnej. 3477

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II
Kołomyja, dnia 11 lutego 1928.

Firm. 44/28. Rg. A. II. 25. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Horodenka. Brzmienie firmy „Józef Frischling, eksport jak w Horodence". Przedmiot przedsiębiorstwa: eksport jaj. Właściciel: Józef Frischling. Data wpisu: 22 lutego 1928. 3476

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1928.

KURATELE.

L. 1/28/3. Uchwała. P. Henryka Jankę, liczącego lat 31 obrz. rzym. kat. właściciela dóbr w Hoszanach, pozbawia się częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanawia się p. Józefa Śmiałowskiego, właściciela dóbr w Stojańcach. 3394

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 10 marca 1928.

P. 1/21/113. Uchwała Senatu. Sąd okręgowy w Kołomyji ustanawia kuratorem ubezwłasnowolnionej uchwałą Sądu powiatowego w Obertynie z 3 września 1924 L. 4/24/2 z powodu choroby umysłowej Friedy Tennenblat p. Mojżesza Hammera, właściciela kantoru wymiany w Kołomyji. 3475

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25 stycznia 1928.

LICYTACJE.

E. III. 1789/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1928 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali Nr. III. licytacja realności whl. 1830/II. ks. gr. gm. Lwowa stanowiącej dom jednopiętrowy położony przy ul. Kętrzyńskiego 58. Wartość szacunkowa sprzedać się mającej nieruchomości z przynależnościami wynosi 64.471 zł., najniższa oferta 32.235 zł. 50 gr. Roszczenia które powyższą licytację czyniłyby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji ileże w przeciwnym razie roszczenia te na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze odnośnie do tej realności uwzględnionem by być nie mogło. Dalsze szczegóły są zawarte w edykcie licytacyjnym umieszczonym na tablicy sądowej tut. Sądu. 3393

Sąd powiatowy S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 19 marca 1928.

E. 1434/26. Edykt licytacyjny. Dnia 1 czerwca 1928 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż całej realności whl. 2068 gminy Stary Sącz oszacowanej na 19.700 zł. najniższa oferta 9.850 zł. tudzież połowa realności whl. 26 gminy Zagorzyn oszacowanej na 9376 zł., najniższa oferta 6250 zł. oraz cała realność whl. 48 gminy Zagorzyn oszacowanej na 31590 zł. najniższa oferta 21060 zł. z przynależytościami. 3451

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 1 kwietnia 1928.

E. 693/27/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie Michała Lamota w Sufczynie, odbędzie się dnia 4 czerwca 1928 godz. 11 rano w Sądzie tutejszym licytacja 1/10 części realności whl. 385 gm. Sufczyn, stanowiącej grunt orny o powierzchni 3 morgi 1298 kw. sążni. Cena szacunkowa wynosi 762 zł. 25 gr. Najniższa oferta 508 zł. 16 gr. 3486

Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 4 kwietnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1350 18/28. Ogłoszenie. Na drugą dnia 4 czerwca 1928 rozpocząć się mającą zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych w tutejszym Sądzie okręgowym, zamianowani zostali Prezes Sądu okręgowego Bronisław Kijas przewodniczącym, zaś Wiceprezes Sądu okręgowego Ludwik Kubiczek i Sędziowie Sądu okręgowego Tadeusz Grodecki, Franciszek Tichy, Dr. Władysław Samołyk, Adolf Süber i Dr. Ignacy Byszewski zastępcami przewodniczącego. 3447

Rzeszów, dnia 16 kwietnia 1928.
Prezes Sądu okręgowego.

Cg. XVI. 51/28/1. Edykt. Przeciw Józefowi Schacherowi z Radomyśla Wielkiego niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wniesioną została skarga przez Herscha Schrauba kupca w Tarnowie ulica Targowa 30 o zapłatę kwoty 90 dolarów zpn. Na skargę tę wyznaczona została w tutejszym Sądzie I-sza audjencja na dzień 23 kwietnia 1928 o godzinie 9-tej rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Pana Dra Folnera adwokata w Tarnowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 3448

Sąd okręgowy, Oddział XVI.
Tarnów, 3 kwietnia 1928.

Cg. XIII. 104/28/1. Edykt. Przeciw Piotrowi Gembarowskiemu syn śp. Jędrzeja z Zalasowej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wniesioną została skarga przez Władysława Gembarowskiego w Stanisławowie ulica Sapieżyńska l. 10 o zapłatę kwoty 1219 zł. 50 gr. zpn. Na skargę tę wyznaczoną została w tutejszym Sądzie I-sza audjencja na dzień 24 kwietnia 1928 o godzinie 9-tej rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Dra Fusiarskiego adwokata w Tarnowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 3449

Sąd okręgowy, Oddział XIII.
Tarnów, 2 kwietnia 1928.

C. V. 18/28/1. Edykt. Strona powodowa Antoni Zawadzki Ochocki właściciel dóbr w Białobożnicy przez adwokata Dra Kleinmana w Czortkowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Kondzelewskiemu o zapłatę 1000 zł. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 30 kwietnia 1928 godzinę 9 przedpołudniem w tym Sądzie biuro 53. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się żonę pozwanego Józefę Kondzelewską w Białobożnicy kuratorką, która go będzie zastępować na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3450

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 3 kwietnia 1928.

L. 1902. Ogłoszenie. Wpisano na listę adwokatów tut. okręgu na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów dnia 4 stycznia 1928 Dra Ozjasza Thaua z siedzibą we Lwowie, zaś dnia 3 lutego 1928 Dra Juliusza Bardacha z siedzibą we Lwowie, Dra Mojżesza Rosenbauma z siedzibą w Kosowie, Dra Edwarda Galla z siedzibą we Lwowie, w dniu 16 lutego 1928 Dra Maksymiljana Mesusego i Dra Alfreda Frischa z siedzibą we Lwowie zaś w dniu 2 marca 1928 Dra Wilhelma Ackera, Dra Jerzego Halperna, Dra Bronisława Jakóba Sokala z siedzibą we Lwowie, Dra Leopolda Hamera z siedzibą w Delatynie, Dra Emila Manheima z siedzibą w Kopyczyńcach i Dra Tarasa Korytowskiego z siedzibą w Kałuszu, Dra Salomona Bunda seniora z siedzibą we Lwowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: Dr. Lew Chomiński z Kamionki strumiłowej do Sokala, Dr. Eisig Ackerman z Bursztyna do Lwowa, Dr. Joachim Pohl ze Lwowa do Bursztyna, Dr. Samuel Müller z Chodorowa do Lwowa. Przesiedlili się adwokaci Dr. Roman Stupnicki ze Lwowad o Grodzisk. Dr. Elkune Wittlin z Kozowej do Lwowa. Zrezygnował z wykonywania adwokatury Dr. Otmar Link we Lwowie. Zmarli adwokaci: Dr. Aleksander Schier we Lwowie, Dr. Stanisław Krokowski w Czortkowie, Dr. Bernard Schwarzbrand w Cieszanowie, Dr. Bernard Wittlin we Lwowie, Dr. Rościsław Piątkiewicz w Zborowie. 3482

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 44/26/37. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone do majątku Abrahama Bodeka i tow. we Lwowie. 3441

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 8 października 1926.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 62/20 Iwan Czyczuł Stefana,, urodzony 3 marca 1873 Karłów powiat Śniatyn 1914 roku powołany do 36 pułku obrony krajowej austrjackiej zemrzeć miał pod zimę 1915 w niewoli rosyjskiej w Petropawłowsku gubernji Akmolińskiej Obłasty. Uprasza się udzielić wiadomości tut. Sądowi lub adwokatowi Dr. Goldstaubowi w Śniatynie. 3453

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 15 kwietnia 1920.

T. 158/21. Ila Sachro Andrija urodz. 12 sierpnia 1883 Rożnów powiat Śniatyn. T. 457/26. Ołeksa Dowhaniuk Iwana, urodz. 23 marca 1886 Zadubrowce, Śniatyn. T. 58/27. Iwan Porajko Wasyla urodz. 23 grudnia 1888 Uście zam. Tuława. T. 60/27. Nykoła Kruczko Iwana, urodz. 5 lutego 1885 Potoczek, Śniatyn. T. 114/27. Antoni Faściszewski, urodz. 4 września 1879 Kułaczkowce, Kołomyja. T. 125/27. Jura Sokoluk Ołeksy, urodz. 1 maja 1875 Szeszory, Kosów. T. 132/27. Juljan Mykietiuk Onufrego urodz. 1 maja 1873 Kołomyja. T. 153/27. Iwan Proroczuk Mykiety, urodz. 17 marca 1887 Sokołówka, Kosów. T. 203/27. Dmytro Poływkan Wasyla, urodz. 2 listopada 1887 Targowica, Horodenka. T. 224/27. Hryhor Łozowczuk Iwana urodz. 10 sierpnia 1877 Bania Berezów, Peczeniżyn. T. 240/27. Iwan Baraniuk Jurka urodz. 3 marca 1875 Moskalówka, Kosów. T. 250/27. Iwan Popowicz Jakowa, urodz. 27 czerwca 1880 Budyłów, Śniatyn. T. 281/27. Aleksander Michaluk Andrzeja, urodz. 20 lutego 1876 Piotrów, Horodenka. T. 286/27. Michał Diduch, urodz. 20 stycznia 1882 Lipowce, pow. Przemyślany, zam. Buczaczki, Kołomyja. T. 291/27. Jakób Onufrejczuk Jana urodz. 18 marca 1888 Rożnów, Kosów. T. 298/27. Piotr Mykietyn Teodora urodz. 21 stycznia 1886 Prokurawa, Kosów. T. 307/27. Józef Laskowski Dominika urodz. 9 lipca 1895 Trójca, Śniatyn. T. 309/27. Petro Synohubek Matija, urodz. 9 lipca 1888 Podwysoka, Śniatyn. T. 310/27. Iwan Zowtiak Ilyja, urodz. 30 września 1880 Rudniki, Śniatyn. T. 313/27. Nykoła Słobodzian Iwana, urodz. 19 czerwca 1883 Kniażdwór, Peczeniżyn. T. 315/27. Wasyl Kysełycia Nykoły urodz. 3 marca 1875 Słobódka polna, Horodenka. T. 316/27. Michał Prokopczuk Dmytra urodz. 27 października 1885 Słobódka polna, Horodenka. T. 320/27. Fedor Marjanycz Hryhora urodz. 4 marca 1872 Zawale, Śniatyn. T. 329/27. Wasyl Burdejczuk Danyły, urodz. 17 września 1889 Czeremchów, Kołomyja. T. 330/27. Józef Ziarkiewicz Mikołaja urodz. 3 marca 1884 w Hawrylaku. T. 331/27. Michał Powch Iwana, urodz. 30 kwietnia 1886 Luczki, Peczeniżyn. T. 333/27. Fedor Kiejluk Iwana, urodz. 22 marca 1869 Czerniatyn, Horodenka. T. 336/27. Andrij Fartaczuk Eudokji, urodz. 19 listopada 1882 Kniażdwór, Peczeniżyn. T. 344/27. Dmytro Bezborodko Hrycka, urodz. 19 października 1878 Uście, Śniatyn. T. 348/27. Wasyl Łabacz Ilka, urodz. 19 sierpnia 1884 Czerniatyn, Horodenka. T. 355/27. Wasyl Kowbaśniuk Ołeksy, urodz. 16 marca 1884 Werbiaż niżny Kołomyja. T. 368/27. Moses Schwach fecte Laster, urodz. 28 stycznia 1884 Horodenka. T. 369/27. Grzegorz Roszakowski Nikiefora, urodz. 2 maja 1886 Uście, Śniatyn. T. 370/27. Mikołaj Wałowski Jana, urodz. 22 czerwca 1875 Potoczek, Śniatyn. T. 373/27. Maksym Darijczuk Iwana, urodz. 21 lutego 1875 Tudiów, Kosów. T. 383/27. Wasyl Ławruk Andrzeja, urodz. 8 maja 1886 Monastersko, Kosów. T. 384/27. Andrzej Diduszko Wasyla urodz. 11 sierpnia 1891 Podwysoka, Śniatyn. T. 397/27. Hryć Adrusiak Prokopa, urodz. 28 lutego 1880 Kujdańce, Kołomyja. T. 403/27. Nykoła Uhryn, urodz. 26 kwietnia 1882 Toporowce, Horodenka. T. 414/27. Wasyl Obuszak Mikołaja urodzony 25 listopada 1878 Myszyn, Peczeniżyn. T. 416/27. Wasyl Palijczuk Mykiety, urodz. 17 marca 1899 Brustury, Kosów. T. 430/27. Iwan Łukieńczuk Koźmy, urodz. 18 lutego 1884 Uście, Śniatyn, T. 432/27. Józef Szewczuk Demiana, urodz. 30 listopada 1893 w Muchawce pow. Czortków, zam. Łuka, Horodenka. T. 433/27. Edward Kowalski Ignacego, urodz. 11 maja 1875 Jabłonów. T. 434/27. Wasyl Belmega Andrija, urodz. 3 października 1889 Uścieryki, Kosów. T. 436/27 Stefan Makaruk Pawła, urodz. 12 sierpnia 1880 Czernelica, Horodenka. T. 437/27. Nykoła Chart Józefa, urodz. 6 kwietnia 1887 Dąbki, Horodenka. T. 441/27. Michał Andrusiak Nykoły, urodz. 10 listopada 1886 Podhajczyki, Kołomyja. T. 442/27. Jurko Piwtorak urodz. 20 kwietnia 1882 Kocmań, Bukowina, zam. Podhajczyki, Kołomyja. T. 444/27 Hawryło Czepycha Jakowa, urodz. 26 lipca 1883 Stare Kuty. T. 446/27. Iwan Fokszański Fedora, urodz. 29 czerwca 1885 Stecowa, Śniatyn. T. 447/27. Wasyl Suchołytkyj Iwana, urodz. 24 stycznia 1884 Stecowa. T. 457/27. Mykieta Wołoszczuk Teodora, urodz. 15 sierpnia 1881 Trościanka, Kołomyja. T. 458/27. Semen Woroniuk Andrija, urodz. 8 czerwca 1881 Pilipy, Kołomyja. T. 459/27. Wasyl Tomenko urodz. 5 lutego 1876 Debesławce, Kołomyja. T. 460/27. Wasyl Fleczuk urodz. 24 sierpnia 1886, Debesławce. T. 462/27 Wasyl Seniuk Iwana, urodz. 5 czerwca 1889 Pilipy, Kołomyja. T. 565/27. Semen Zacharuk Hrycka, urodz. 24 kwietnia 1881, zam. ost. Pilipy. T. 466/27. Dmytro Dorundiak Hryhora, urodz. 6 listopada 1873 Kujdańce, Kołomyja. T. 472/27. Wasyl Tymiak Iwana, urodz. 15 marca 1882 Kosów. T. 475/27. Hnat Kurliszczuk Danyły, urodz 31 grudnia 1877 Załucze n/Pr. T. 484/27. Michał Pawluk Iwana urodz. 28 stycznia 1882 Rosochacz, Kołomyja. T. 492 27. Ilko Kosmynka Antosia, urodz. 2 sierpnia 1870 Czerniatyn, Horodenka. T. 9/28. Oleksa Teliszczuk Fedora, urodz. 1897 Słobódka leśna, Kołomyja. T. 21/28. Wasyl Wynnyczuk Fedora, urodz. 25 lutego 1894 Oskrzesińce, Kołomyja powołani w czasie wojny światowej 1914—1918 do wojska austrjackiego nie dają znaku życia o sobie zaś T. 230/27. Dmytro Pinudżak Koźmy urodz. 30 czerwca 1890 Żabie, Ilcie jako żołnierz ukraiński zemrzeć miał na tyfus plamisty w lutym 1920 r. T. 345/27. Mykieta Roszczuk vel Łejbiuk Andrzeja urodz. 3 października 1870 Riczka wyjechał przed około 37 laty do Rosji i słuch o nim zaginął. T. 389/27. Wasyl Marusiak Jakowa urodz. 12 stycznia 1889 Kniażdwór, żołnierz ukraiński zaginął w marcu 1919 na froncie polsko-ukraińskim koło wsi Rudki obok Sambora. T. 419/27. Nykoła Onufrejczuk Jurka urodz. 25 listopada 1884 Rożnów jako żołnierz ukraiński zaginął 1919 roku. Wdraża się postępowanie w celu uznania powyższych za zmarłych i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych tutejszemu Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 4352
Kołomyja, dnia 11 kwietnia 1928.

T. 265/27/8. Izak Eisig Blocksberg, urodzony 1 marca 1873 w Przemyślanach żołnierz 35 p. obrony krajowej w przebiegu wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, z której dotychczas do domu nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Małki postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do pół roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Rosenowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V. 3424
Tarnopol, dnia 10 marca 1928.

T. 391/27/4. Grzegorz Zariczniak urodzony 15 kwietnia 1888 w Trembowli powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Auerbachowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 3437

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 13 grudnia 1927.

T. 18/28. Michał Nogal urodzony 28 lutego 1897 w Rzyczkach jako żołnierz 152 baonu 3 komp. obr. krajowej zaginął na froncie włoskim 1918. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3442

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 22 lutego 1928.

T. 772/27. Emiljan Hrab urodzony 25 lipca 1899 w Zaszkowie jako żołnierz ruski w r. 1919 został zabity pod Jabłonką k. Brzeżan. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3443

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Uniwersytet J. K. we Lwowie i świadectwo egzaminu dojrzałości, wystawione na nazwisko Heleny Streitównej. 3413

PRZETARGI PUBLICZNE.

ROZPRAWA OFERTOWA

na dostarczenie projektu szczegółowego wąskotorowej kolejki parowozowej 760 m/m rozp. o długości około 150 km. z Ardzeluży ad Worochta przez Żabie do Uścieryk i wzdłuż Czeremosza Białego do Jałowiczory wraz z odnogą z Żabiego wzdłuż Czeremosza Czarnego do kiczy Łostuń.

Oferty należy wnosić do Dyrekcji lasów Państwowych we Lwowie w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na projekt kolejki Worochta—Żabie Czeremosz" przez Dziennik podawczy najdalej do 5 maja 1928, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 12 w południe.

Do każdej oferty winno być dołączone poświadczenie Kasy D. L. P. o złożeniu wadjum w kwocie pięc tysięcy (5.000) zł. które w razie zatwierdzenia oferty zatrzymane zostanie na poczet kaucji.

Oferty wnosić mogą tylko upoważnieni do tego rodzaju prac technicznych. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami, lub też odrzucenie całego wyniku rozprawy bez podania powodów.

Bliższe warunki są do przejrzenia w godzinach od 11 do 13 godz. w Wydziale Budownictwa D. L. P. gdzie jest także wyłożona do wglądu mapa generalnego sztabu z wrysowaną generalną trasą i gdzie otrzymać można druki do wniesienia oferty. 3480

Dyrektor

OBWIESZCZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 27 kwietnia 1928 roku przetarg publiczny na sprzedaż 200 tonn starych szyn wąskotorowych trakcji parowej o wysokości 70 m. m. w połowie w przęsłach i w połowie luźnych z odpowiednią ilością rozjazdów.

Oferty składać należy do godz. 12 dnia 27 kwietnia 1928 roku do Prezydjum Dyrekcji w Wilnie. Do oferty dołączony powinien być dowód za wpłacone do Kasy Dyrekcji wadjum w wysokości 5 procent sumy oferowanego objektu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dokonania sprzedaży w całości lub częściowo, jak również prawo ewentualnego unieważnienia przetargu. 3201

DYREKCJA K. P. W WILNIE.

Ogłoszenia prywatne.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.